

P R O T O K O Ł

Wzrost 171 cm. Bud. Zbr. Nie

Dnia 26. lipiec 1949 r. w Warszawie Sędzia Grodzki

Mqr. Norbert Suman
Halina Werenko działając na mocy Dekretu z dn. 10. XI. 1945 r.
(Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 293), przesłuchała w charakterze
świadka w trybie art. 107, ~~109, 113~~ i 115 k.p.k. niżej wymie-
nioną osobę, która po uprzedzeniu o odpowiedzialności kar-
nej za fałszywe zeznanie ~~oraz o znaczeniu przysięgi i po~~
~~zaprzysiężeniu w formie przewidzianej w art. 111 k.p.k.~~
zeznała co następuje:

Imię i nazwisko: *Noikin Sergijew*
Data i miejsce urodz.: *7. X. 1917 Pietrozawodsk - Rosja*
Imiona rodziców: *Aleksander i Wiera z d. Lesiuk*
Wyznanie: *prawosławny*
Wykształcenie: *7 oddziałów szkoły powsn.*
Narod. i przynal. państw.: *polskie*
Zawód ojca: *Kowal, kadejan*
Zawód: *referent w "Spółem" Wólka 84*
Miejsce zamieszkania: *Grażyn Puławska 38 m 36*
Karalność: *niekarany.*

Hybnel powstania warszawskiego 1944 roku zastał mnie
w domu przy ul. Puławskiej nr. 38. Do dnia 4-go sierp-
nia 1944 roku teren ten był przez cały czas okupowany przez
Niemców, których najbliższe jednostki znajdowały się w
wielu miejscach między ul. Puławskiej po stronie
numerów nieparzystych, na przeciw ul. Grażyn. Ul. Grażyn
i Olszewska zajmowali powstańcy. Dnia 4-go
sierpnia nasz powstańcy wycofali się do ul. Roźnanej. Oko-
ło południa dnia tego na rog ul. Puławskiej i ul. Graży-
ny, byli pod nasz dom, zajęli całą ulicę niemiecki z SS-
kami i policją niemiecką, które stała w quachu przy
przy ul. Dworkowej. Pomocem ich po murmurach i
Noikin S.

nakach.) Niemcy strzelili z działka dwukrotnie w ustroniu domu
mniej więcej na wysokości 3-go piętra. Ludności ustronia domu
wbiegła wówczas do piwnicy. Zarumieniam, że w domu tym wciąż
dawała się, prócz stąpek mieszkanców, ludność, których powsta-
nie na ulicy zastąpiło, oraz mieszkańcy z domów przy Puławskiej
mieszczących się między ul. Grzywny a Oleśnicką. Domy te
spalone zostały już w drugi dzień powstania. Niemcy - 53 ra-
zi wzięli na ustronie podwórka i zaczęli wystrzeliwać w kierunku
wyjść z piwnicy. ~~Z podziemiemi kłami, pop~~ Wzięli wy-
wiedli Niemcy na rog ul. Oleśnickiej i Puławskiej. Zaczęli
wystrzeliwać w kierunku wyjść do wody i iść z podziemiemi kłami, z do-
wodami w ręku. Haliśmy pod ścianą. Po przeciwnej stronie uli-
cy Puławskiej Oleśnickiej stał karabin maszynowy, kogo kto-
rego brali strzelali Niemcy. Po pewnym czasie Niemcy do-
prowadzili do ustronia kobiety z ustronia domu i część ludności
z domów przy ul. Oleśnickiej. Wyglądało to w ten sposób, że
Niemcy chcą nas wystrzelić w ustronie. Jednak po chwili
wzrost na ul. Oleśnicką oficer niemiecki, który wykarcił całą
ludność wprowadzić na podwórka domów Nr. 5 i 7. Ja tra-
fiłem na podwórko domu Nr. 7. Następnie Niemcy całą lud-
ność wpuścili do piwnicy. Ja stałem za drzwiami kuchni
mieszkania mieszczącego się w ustronie. Niemcy zaczęli wro-
cać granaty do kuchni. Zostałem przywalony drzwiami.
Nie byłem ranny; miałem tylko opalone stopy i pod wpływem
wybuchu krwi mi z ucha ciekła. Wystrzeliłem wręcz z kil-
koma mężczyznami z piwnicy. Na podwórku Niemców już
nie było. Wychodząc z piwnicy brudniętym po kolana w
kwi i ciętach ludzkich. Wbiegliśmy następnie na stych
do wybitymy otwór w ścianie stykającej się z ścianą domu
przy ul. Grzywny. W ten sposób wydostaliśmy się z pod-
wórka uprzednio przez Niemców domu. O wybitym w ustronie
dróżce delizny zaci ludności bledzącej w piwnicy. W ten
sposób uratowało się od śmierci wiele osób. Przez otwór wy-
monono uswet ciężko rannych, których ułożono w do-
mu przy ul. Grzywny Nr 6 lub 8, doładnie nie wiem.
Te osoby poniosły śmierć w ustronie domu Nr 7 przy ul.
Oleśnickiej, nie umiem powiedzieć. Wiem jednak, że u-
stronie poleca bardzo dużo osób, przypuszczam, że ponad 50

